



# Klub Przyrodników

ul. 1 Maja 22, 66-200-Świebodzin  
Konto: BZ WBK SA o/Świebodzin nr 28 1090 1593 0000 0001 0243 0645  
tel./fax 068 3828236, e-mail: kp@kp.org.pl, <http://www.kp.org.pl>

Świebodzin, 31 sierpnia 2017 r.

**Minister Środowiska  
Warszawa**

W związku z ogłoszonym projektem rozporządzenia w sprawie zmiany rozporządzenia o okresach polowań, wprowadzającym okres dozwolonych polowań na łosie na wschód od linii Wisły, uprzejmie informuję, że nasza opinia o tym projekcie pozostaje negatywna, z następujących powodów:

1. Oszacowanie liczebności łosia obarczone jest znacznym błędem i prawdopodobnie zawyżone.

Wciąż nie zostały naprawione wady metodyczne przeprowadzonej w 2012 r. inwentaryzacji łosia (która miała prawidłowe założenie ogólne zastosowania metody losowych powierzchni próbnych i interpretacji statystycznej, ale wobec której podnoszono zasadnie zarzuty nieprawidłowego wyboru prób). Niepamięć Ministerstwa Środowiska nie jest metodą naprawienia popełnionych błędów metodycznych, skutkujących niewiarygodnością wyników.

Dane sprawozdawczości łowieckiej nie mogą być traktowane jako wiarygodne źródło dokładnych informacji, gdyż wykazują pomiędzy poszczególnymi latami różnice biologicznie niemożliwe. W szczególności, dane o zagęszczeniach łosia ze sprawozdawczości łowieckiej nie są zbieżne z danymi z badań, np. w opinii eksperta w sprawie łosia, prof. M. Ratkiewicza: „*dane nt. liczebności łosia w Polsce sugerujące obecność 28 000 osobników są cyframi figurującymi wyłącznie na papierze, czyli dokładnie tak samo, jak było w latach 90. XX wieku. Ich analiza od roku 2000 pokazuje, że cyfry te przekraczają biologiczne możliwości przyrostu zrealizowanego tego gatunku. Klempa zazwyczaj ma jedno młode (...). Przeprowadzone przez nas taksacje lotnicze łosia w dolinie Biebrzy wskazują latem i zimą na bagnach około 5-7 osobników na 1000 ha, czyli wielokrotnie mniej niż w pędzeniach próbnych będących podstawą danych GUS. Również nasze najnowsze wyliczenia zagęszczeń łosia zimą 2016/17 w środowiskach borowych ostoi biebrzańskiej uznawaną na całym świecie metodą „distance-sampling” pokazały średnie zagęszczenie 9.2 łosia na 1000 ha powierzchni leśnej i bagiennej. 95% przedział ufności dla tego wyliczenia był spory i wahał się od 4,15 do 20,7 łosia na 1000 ha, co w przeliczeniu na powierzchnię leśną ostoi biebrzańskiej daje zaledwie 340 osobników (95% C.I. 155-773) łosia, czyli kilkukrotnie mniej niż dane oficjalne”.*

Objęcie łosia typowym systemem planowania i użytkowania łowieckiego jest nadal zagrożeniem dla jego populacji, gdyż konkretne decyzje w sprawie limitów odstrzału podejmowane byłyby przez koła łowieckie i nadleśniczych, na podstawie niedokładnych własnych danych o zagęszczeniach i liczebności łosia, nie weryfikowanych i nie uspójnianych w skali kraju. Łoś, ze względu na niską rozrodność, jest gatunkiem

wyjątkowo wrażliwym na błędy w planowaniu łowieckim. Rozwiązanie to nie odpowiada (i tak kontrowersyjnej) „Strategii zarządzania łosiem”, jaka została zaproponowana kilka lat temu i nie uwzględnia nawet zaproponowanych w Strategii, koniecznych mechanizmów zabezpieczających populację.

W tej sytuacji decyzja o zniesieniu moratorium na polowania na łosie (wyrażanego przez całoroczny okres ochronny tego gatunku) jest nadal przedwczesna.

2. Samo założenie redukcji populacji łosia nie odpowiada pożądanym celom ochrony przyrody. W skali Polski i Europy, celem powinna być odbudowa stabilnej populacji łosia w odpowiadających mu siedliskach na terenie całego kraju, a w dłuższej perspektywie – powrót łosi do Europy. Warto tu nadmienić, że w siedliskach bagiennych łoś jest „inżynierem ekosystemowym” pozytywnie oddziałującym na różnorodność biologiczną, m. in. przez ograniczanie zarastania terenów otwartych, co jest pożądane. Wymaga to ekspansji gatunku w kierunku zachodnim. Jednak, ekspansja łosia na zachód wymaga utrzymania we wschodniej części kraju, w potencjalnie donorowej części populacji, wysokich zagęszczeń, na kształtującym się poziomie, który może prowokować emigrację. Pewne szkody w lasach i na terenach rolnych na wschodzie kraju są nieuchronną ceną realizacji wskazanego wyżej celu. Dla ich ograniczenia zasadne wydają się co najwyżej bardzo ograniczone działania kształtujące behavior łosi (np. interwencyjny i ograniczony odstrzał w miejscach koncentracji specyficznych szkód np. w sadach, mający za cel wytworzenie negatywnych uwarunkowań behawioralnych), niż generalne ograniczanie ich liczebności.
3. Nietrafne jest zaproponowane uzasadnienie potrzeby wprowadzenia odstrzałów łosi w zakresie wypadków komunikacyjnych i kontroli CWD. W szczególności:
  - a) Dynamika liczby wypadków komunikacyjnych ze zwierzętami (bez podziału na gatunki) nie może w ogóle być rozsądnym argumentem dotyczącym łosia. Wzrost liczby wypadków ze zwierzętami powinien skłaniać do rozwoju metod zabezpieczających przed takimi wypadkami (edukacja kierowców, dynamicznie wprowadzane ograniczenia prędkości w krytycznych porach roku i doby, zapewnienie widoczności poboczy) – co jest skuteczne. Problem wzrastającej liczby wypadków ze zwierzętami nie powinien w ogóle być rozwiązywany przez obniżanie liczebności dziko żyjących zwierząt. Wszak liczby wypadków z rowerzystami nie próbuje się ograniczać przez zmniejszanie liczebności rowerzystów.
  - b) Kuriozalna jest propozycja zastosowania metod letalnych (zabijania osobników) dla uzyskania informacji o potencjalnym pojawie potencjalnie letalnej choroby CWD, groźnej tylko dla jeleniowatych.

z poważaniem